



Nakład 15 tys. egz.

stron 4

NR 20, cena 5 zł

PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOSCI WAIOWA

24 października 1982 r.

ŚWIĘTY JACZYMIKU
MAKSYMILIANIE KOLBE!

Ty, któryś życie swoje pojmował jako służbę Bogu i ludziom.

Ty, który serce i wszystkie zdolności oddawałeś bliźnim w Rzymie, niepokalanemu i w dalekiej Japonii.

Ty, który odnieśś zwolnienie nad totalitarnym systemem pogardy, poniżenia i zniewolenia człowieka.

Ty, który nie uciekłeś, lecz życie swoje oddałeś dla bliźniego swego.

Spraw: By ci, którzy w miesiącach stanu wojennego - idąc za Twoim przykładem oddali swe życie w obronę godności człowieka, cieszyli się razem z Tobą życiem wiecznym.

Daj nam hart ducha, miłość i odwagę, i wytrwałość abyśmy nie ulegli przemoccy i byli nie od świata, lecz w życiu codziennym wierni najwyższymi wartościami miłości, wolności i prawdy. Amen.

/za "Wiadomości Bieżące" nr 56/

OJCIEC ŚWIĘTY JACZYMIKU
KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI
PRZEŁOŻENI ZGROMADZENIA
KONNYCH W POLSCE

Zwracamy się do Ciebie Ojciec św. i do naszych biskupów, kapłanów i ludzi solidarny z prośbą o przyjęcie, potwierdzenie i powierzenie Bogu inicjatywy, którą podejmujemy, pragnąc iść za wzorem

Ojca Maksymiliana Kolbe. On ofiarował własne życie - my chcemy dać przynajmniej część życia i wolności więźniom na powrót do rodzin, internowanych i więzionych naszych kolegów. Jesteśmy wdzięczni Kościołowi za wysiłki zmierzające do przekonania władz o konieczności uwolnienia tych, którym zabrano wolność za to, że czuli się innymi /.../. Nad wyraz pilną sprawą jest jednak szybkie uwolnienie skazanych, a niestety, nie widać postępu w tym kierunku /.../. Dlatego pragniemy przedstawić władzom PRL następującą propozycję: niżej podpisani i liczne grono znajomych in osób, nawiązując do czynu O. M. Kolbe są zdecydowani i zobowiązują się zastąpić w więzieniach i miejscach odosobnienia prześladowanych tam kolegów działających w KSZZ "Solidarność" lub popierających ten Związek. Pragniemy dzielić los skazanych oddać naszą wolność i odbyć za nich pozostałą część wyroku. Naszą gotowość w ten sposób deklarujemy wobec władz za rodzaj poręczenia. Jesteśmy jednak zdecydowani faktycznie znaleźć się na miejscu więzionych i internowanych i przebywać tam łącznie tyle dni ile przebywaliby oni. Jesteśmy przekonani, że sprawiedliwość jest warunkiem pokoju, którego pragniemy. Internowanie i skazanie na karę więzienia licznych działaczy i osób popierających KSZZ "Solidarność" co dzień przeżywamy jako niesprawiedliwość. Wydawanie, utrzymywanie w mocy i wykonywanie wyroków skazujących działaczy związkowych na karę więzienia lub internowanie jest przyczyną cierpienia moralnie niewinnych i ich rodzin. Jest to podstawowy powód rosnącego napięcia w naszym kraju. /.../ Wezwijmy wszystkich ochotników do wyłączenia się z naszej akcji /.../. Wobec władz po namówieniu O. M. Kolbego stanęliśmy u bram więzień, aby dopełnić tego, na co zdecydowaliśmy się.

LECIE WĄŻESO

Po dwustu latach odzyskiwanej i znów traczonej nadziei
walczyć naczelnikiem polskiego ludu
I tak jak tamten nasz przeciwnie sobie naczelnik
Gorzko jest wiedzieć, co wiem
Lechu Wążeso !
Ofiara wymagana w każdym pokoleniu
Groby bohaterów bezimiennie
Tryumf zdrajców i oprawców
których symon i cirkon trzeba będzie przebaczyć
Gorzko poznać, jaką ma siłę niewola
Mieszkając w ciemności i w jaskini
W każdym żyku wody
W rannym świetle na szybie
w zmierzchu na ulicy
Nie odstępajciecie w pracy ani w miłości
Pełen jej sen
przeświadczeń godzin
I czai się w literach pisanego słowa
aż polskie książki mówią tylko o tym
I przyciemnia kolory na płótnach malarzy
I pokrywa szarością budowlę miast
Nie wiem, czy na prawo
Lechu Wążeso
Zwracać się do Ciebie, kto wybrał obczyznę
I odmawia myślenia co dzień o niewoli
choć rozumie,
że myśleć powinien.

Czesław Miłosz

KTO STRAŻĄC Przeciwno delegacji NSZZ "Solidarność" zaprezentowali
W NASZEJ OBRONIE m.in.: Papież Jan Paweł II, Prymas Polski abp Józef Glemp,
prezydent USA R. Reagan, prezydent Francji F. Mitterand,
rząd Wielkiej Brytanii, rząd Nowej Zelandii, rząd Szwajcarii, rząd Włoch,
rząd RFN, Międzynarodowa Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych w Brukseli
/85 mln członków/, Amerykańskie Związki Zawodowe AFLCIO, brytyjskie związki
zawodowe, francuskie związki zawodowe, /za wyjątkiem komunistycznej CGT/,
włoskie związki zawodowe, w tym komunistyczne, belgijskie związki zawodowe,
szwajcarskie związki zawodowe i wszystkie organizacje polityczne, Międzynaro-
dowa Organizacja Pracy w Genewie /stwierdzono, że ustawa jest niezgodna z za-
sadami MOP i zaprzeczono informacjom podanym oficjalnie w PRL jakoby organi-
zacja ta popiera ustawę/, Francuska Partia Socjalistyczna, Światowa Konfедера-
cja Związków Zawodowych w Genewie. Ponadto 12.10. br. odbyły się wielkie mani-
festacje poparcia dla Polski i "Solidarności" w Paryżu i w Mergsylii, a wcześ-
niej w Chicago i w Bostonie.

Redakcja

PARTYJNA RECEPJA Tekst instrukcji przesłanej aktywistom PZPR.
NA "NOWE" ZWIĄZKI "Solidarność" zostaje rozwiązana. W zakładach powstają
sztaby złożone z sekretarza POP, dyrektora, przedstawicieli
NOC-u, organizacji jak: ZBOWID, Liga Kobiet, organizacje młodzieżowe.
Sztab ten powołuje grupę inicjatywną do tworzenia nowych związków zawodowych.
Partia liczy się z możliwościami: a/ do grupy inicjatywnej może wejść w więk-
szości "Solidarność" - dawni działacze "Solidarności" - dla sparaliżowania
tworzenia nowych związków, b/ zakaga może odnieść się do inicjatywy tworze-
nia nowych związków z zupełną obojętnością, c/ inicjatywa tworzenia nowych
związków może zostać podjęta przez część zakłogi.
Partia jest przygotowana na wszystkie trzy ewentualności.
Nasz komentarz: Tylko konsekwentna odmowa inicjowania i wstępowania do tzw.
nowych związków spowoduje, że plany WRONy spalą na panewce i spotka je los
OKONÓW i komisji socjalnych.

Relakcja

NIE WSTĘPUJEMY DO "NOWYCH" ZWIĄZKÓW. KAREK "SOLIDARNOSTI".

KRAJOBRAZ PRZED BITWĄ

Pogląd: trzecia wojna światowa rozpoczęła się z chwilą zakończenia drugiej i trwa do dziś w tzw. stanie endemicznym - lokalizowanym i kontrolowanym przez uczestniczące w niej strony. Strony te, zwane umownie Wschodem i Zachodem manifestują co jakiś czas za pomocą gwałtu swoje przeciwstawne ideologiczno-polityczno-gospodarcze przekonania i sposobą się na wybranych poligonach do wybuchu epideмии wojny. Polska stanowi jedną z ostatnich "połetek doświadczalnych", z którego już tylko krok do nieuchronnej ostatecznej rozgrywki konwencjonalnej, z dołożeniem wszelkich starań, by moc jądrowa pozostała w arsenalach. Pogląd takie niesie przeświadczenie, że obie wysokie strony działają niejako ponad społeczeństwami, troszcząc się tylko o to, by te nie wyparowały. Nie zgadzamy się z tym przeświadczeniem, oraz postawami, które im towarzyszą. Oto nasza polemika:

1. Stroną ofensywną jest Wschód, który rozwija potencjał militarny - pod hasłem obrony przed imperializmem - z naruszeniem praw i potrzeb swych społeczeństw. Okazało się to możliwe ze względu na brak mechanizmów kontroli demokratycznej /parlamentarnej/, co stawia społeczeństwo poza biegiem wydarzeń, a władzę - poza odpowiedzialnością za ten błąd.
 2. Stroną defensywną jest Zachód, który rozwija potencjał militarny - pod hasłem obrony przed komunizmem - bez naruszenia praw i potrzeb swych społeczeństw. Było to możliwe dzięki kontroli demokratycznej /parlamentarnej/.
 3. Wszystkie liczące się siły, a więc również społeczeństwa Wschodu, pozostają w tzw. sprzężeniu zwrotnym - czyli mają wpływ na reakcje uczestników. Tylko stopień tego wpływu i rodzaj reakcji jest trudny do przewidzenia.
 4. Wschód /władza/ może przyznać społeczeństwom prawo do demokratycznej kontroli /perspektywa pokoju/, albo wymuszać na Zachodzie dalsze ustępstwa polityczno-ekonomiczne /perspektywa wojny/.
 5. Zachód /społeczeństwo i wybrana w demokratycznych wyborach władza/ może dla "świętego spokoju" godzić się na kolejne polityczno-ekonomiczne ustępstwa na rzecz Wschodu /perspektywa wojny/ albo wykorzystując swą ekonomiczną przewagę wymuszać demokratyzację systemu wschodniego /perspektywa pokoju/.
 6. Społeczeństwa /wschodnie/ mogą walczyć o prawo do kontroli i wyboru władz /perspektywa pokoju/, albo dla "świętego spokoju" zrezygnować z tego prawa /perspektywa wojny/.
 7. Międzynarodowy konflikt między Wschodem i Zachodem uległ w Polsce uwewnętrznieniu - społeczeństwo bierze stronę Zachodu, władza Wschodu.
 8. Wewnętrzny konflikt pomiędzy polskim społeczeństwem a władzą uległ uwewnętrznieniu - Zachód bierze stronę społeczeństwa, Wschód stronę władzy.
- To /punkty 7 i 8/ sprawia, że kraj nasz stał się języczkiem u wagi świata. Patrząc na nas z góry z nadzieją jak i z obawą. Z nadzieją, bo wygrana społeczeństwa wzmacnia szansę pokoju. Z obawą, bo przegrana wzmaga obawę totalitarnej konfrontacji. Kluczem do rozwiązania tego polsko-międzynarodowego konfliktu posiadają mocarstwa Wschodu i Zachodu. My naciskamy kłamek i pchamy drzwi. Jeśli nie puszczą po wyczerpaniu pokojowych środków nacisku, będzie to znaczyło, że mocarstwa nie dopasowały klucza. A nam pozostaje ... całowanie klamki lub wyważanie drzwi.

Całowanie klamki czyli rezygnacja sprowadza się do biernego oczekiwania na wybuch wojny. Nie wolno zakładać, iż moc jądrowa pozostanie niewykorzystana. Użyje jej z pewnością ta strona, która zacznie przegrywać. Druga odpowie tym samym i nastąpi koniec chrześcijańskiej, naukowo-przemysłowej cywilizacji białego człowieka. Nam nie wolno ani przez chwilę kapitulować, bo taka postawa przybliży nam groźbę wojny, stawia nas poza biegiem wydarzeń, ale nie zwalnia od odpowiedzialności.

Wyważanie drzwi oznacza stosowanie gwałtu - fałę obustronnego terroru. To też wygląda na ślepa uliczkę. Jedynym z niej wyjściem byłoby zbrojne powstanie z którym, aby miało jakiejkolwiek szansę, trzeba by czekać do wybuchu rewolucji w mocarstwie Wschodu, lub do ... wybuchu III wojny. Koło się zamyka. I jest to ściśle piekielny krąg. Co więc czynić? Jak z niego wyjść? Próba odpowiedzi:

- a/ Dojrzeć, że zagrożenie dla sprawy pokoju stanowi wschodni totalitaryzm. To on ucieka przed kontrolą i opinią ludzi. J & wcale nie liczy się z tym,

jak ci ludzie chcą żyć i można się obawiać, że wkrótce przestanie się liczyć z tym, że oni po prostu chcą żyć.

b/ Zdrowo, czyli z wyprzedzeniem i z poszukiwaniem ratunku bać się widma wojny. Są małe szanse, że po jej zakończeniu uchowają się kolejni prarodzice, a już zupełnie nikłe na to, że Adam z Ewą ostaną nad Wisłą.

c/ Dostrzec ratunek w wymuszaniu na totalitarnym systemie takich ustępstw, które dopuszczają głos i kontrolę społeczeństwa.

d/ Dążyć do takich ustępstw za cenę utraty pracy, wolności osobistej, nawet życia. Lepiej jest siedzieć w więzieniu, lepiej jest dziś samemu umierać, walcząc o ratunek dla wszystkich niż jutro ginąć nadaremnie i ze wszystkimi. Jeżeli pozostaniemy w letargu, czeka nas wspólna zagłada. Czy obudzi się w nas zwykły, stary człowiek, który będąc świadom, że jest tylko małym pyłkiem - odważy się na ujawnienie całej mocy swych przekonań, na ich obronę za cenę utraty stanowiska, zdrowia, życia? W imię czego? Właśnie w imię życia

Tadeusz Romanowski i K.M

Z CIEMNYCH KART

WSPÓŁCZESNEJ HISTORII

Według tajnego załącznika do paktu Ribbentrop-Mołotow z 23.8.1939 r. ziemie Polski podzielono między Niemcy i ZSRR, po linii Sanu, Wisły, Bugu-Narwi i Pisy. Układ ten miał istotne znaczenie dla genezy II wojny. Niemcy wciągając ZSRR do podziału przyszłego łupu uzyskały wolną rękę do ataku na Polskę. Liczyli, że po szybkim pokonaniu Polski nie będą musieli w ewentualnej wojnie z Francją i Anglią obawiać się głośniejszych walki także z ZSRR. Pakt Ribbentrop-Mołotow przesądził także o hitlerowskim planie wojny z Polską. Zadaniem armii niemieckiej było okrajenie i zniszczenie głównych sił Polski nad Wisłą i Sanem. Opór narodu polskiego pokrzyżował te plany. Nie udało się błyskawicznie zdobyć Warszawy, ani pokonać naszej armii na zachód od Wisły i Sanu. W tej sytuacji dowództwo niemieckie skorygowało plany kierując kolejne uderzenie wzdłuż Bugu. W konsekwencji uległy zmianie ustalenia paktu Ribbentrop-Mołotow. Nowy, znów tajny protokół z 23.8.1939 r. przesunął granice łupów ze środkowej Wisły na Bug, a w zamian za Lubelszczyznę, dla ZSRR przeznaczał Litwę. Jednocześnie Hitler i Stalin uznali, że powstały trwałe podstawy pokoju w Europie i zwrócili się do mocarstw zachodnich o zakończenie wojny z Niemcami. Bez znajomości paktu Ribbentrop-Mołotow nie można zrozumieć ani genezy II wojny ani przebiegu kampanii polskiej. A tymczasem podręczniki w PRL ukrywają te fakty.

Władysław

P.S. Czesław Miłosz o pakcie Ribbentrop-Mołotow /skreślony przez cenzurę fragment jego wykładu w Sztokholmie przy okazji wręczenia nagrody Nobla 8.12.1980 r./: "Daty utworzenia Ligi Narodów i następnie Organizacji Narodów Zjednoczonych zasługują na to, aby je pamiętać. Niestety, tracą wagę w porównaniu z inną datą, która powinna być obchodzona co roku jako dzień żałoby, podczas, gdy młode pokolenia o niej nie słyszą. Jest to dzień 23.8.1939 r. Dwaj dyktatorzy zawarli wtedy umowę zaopatrzoną w tajną klauzulę o podziale między siebie sąsiednich krajów, mających własne stolice, rządy, parlamenty. Oznaczało to nie tylko rozpętanie straszliwej wojny. Wprowadzona znów zoszała kolonialna zasada, w myśl której narody nie są niczym innym, niż trzodą kupowaną, sprzedawaną, całkowicie zależną od woli każdorazowego właściciela. Ich granice, ich prawo do samostanowienia, ich paszporty przestały istnieć. I można się tylko zdumiewać, jeżeli dzisiaj mówi się szeptem, kładąc palce na ustach, o zastosowaniu tej zasady przez dyktatorów 40 lat temu. A przecież nie wyznane i nie potępione publicznie występki przeciwko prawom ludzkim są trucizną, która działa powoli, i zamiast przyjaźni stwarza nienawiść między narodami.

DZIEKUJEMY: Beta-1550, Erwin-3100, Adam-500, Kolec-13900, Róże-1100, Konewka-1460, Bogatynia-2500, Misiak-500, Stary-2050, Alfa-3300, Hutnicy-4000, Kag-500 + 5S, Ślepcy-5000, Pajace-2250, Sobótka-3500, A. Rackawicki-2000, Pele-2550.

Numer zamknięto 20.10.1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej